

Fuad JOMMA

Szczecin

Stosunek mniejszości etnicznych, narodowych i religijnych do wydarzeń Arabskiej Wiosny w Syrii

Streszczenie: Syria w porównaniu do innych państw arabskich ma skomplikowaną strukturę etniczno-religijną. Można wyróżnić: Arabów, Kurdów, Ormian, Asyryjczyków, Turkmenów oraz inne grupy etniczne. Mimo, że dominującą religią jest islam, można także zaobserwować różne odmiany chrześcijaństwa czy judaizmu. W artykule przeanalizowany zostanie wpływ konfliktu sannicko-alawickiego i jego wpływ na inne grupy etniczne i religijne w Syrii.

Słowa kluczowe: Syria, mniejszość, etniczne, religijne, konflikt

Syria pod względem struktury wyznaniowej jest jednym z najbardziej złożonych krajów arabskich. W kraju tym zamieszkują głównie takie etnosy jak: Arabowie, Kurdowie, Ormianie, Asyryjczycy, Turkmeni i Czerkiesi, natomiast dominującą religią jest islam. Występują także różne odłamy chrześcijaństwa oraz jedydyzm i judaizmu. Antagonizmy zaistniałe między poszczególnymi grupami narodowymi i religijnymi tylko zaogniają powstały konflikt. Głównym problemem jest pokazanie różnych aspektów zaangażowania tych grup w zachodzące wydarzenia w tzw. Arabskiej Wiosnie w Syrii, np. eskalacji konfliktu między sunnitami a alawitami, oraz jego konsekwencji dla innych grup wspólnotowych. Zbyt długotrwały konflikt przyczynia się bowiem do wzrostu zagrożeń związanych z niebezpieczeństwem islamizacji kraju przez ugrupowania radykalne. Prowadzi to do postępującego kryzysu i destabilizacji państwa, co w perspektywie czasowej może doprowadzić do wybuchu wojny domowej na bardzo dużą skalę, która może ogarnąć cały kraj.

Alawici nazywani byli wcześniej Al-nusayriyun. Nazwa „alawici” została nadana przez władze francuskie w 1918 roku i od tej pory przyjęta została jako oficjalna. Najwięcej alawitów mieszka w Turcji (blisko 15 mln). Tureccy alawici pod względem narodowym dzielą się na Turków i Kurdów. W Syrii zamieszkuje ich ok. 2,5 mln, w Libanie ok. 100 tys., w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych – kilka milionów (Abu al-Alaa, 2012). Alawici wywodzą się z odłamu religijnego islamu, jakim jest szyizm, założony przez Muhammada Ibn Nusayra an-Namiriego, który zmarł ok. 873 r. n.e. Nazwa wywodzi się od imienia Imama Alego ibn Abi Taliba i oznacza wyznawców jego posłannictwa.

Alawici zamieszkują obecnie obszary kilku państw, zaczynając od Akkaru w Libanie, aż do góry Taurus w Turcji (Abu Zeyd, 2012a). Alawici uważają, iż zapoczątkowali szyizm, uznają tych samych imamów, lecz po jedenastym imamie nastąpił rozłam. Twierdzą, że po śmierci Proroka kalifat powinien pozostać w rękach krewnych Proroka, czyli Alego. Szyici nie akceptują alawitów ze względu na zbyt liberalne podejście do różnych aspektów religii muzułmańskiej. Natomiast przez sunnitów uważani są za nie-

wiernych lub heretyków (MacFarquhar, 2012). Ze względu na stosunkowo niewielką literaturę na temat alawitów pozostają oni wspólnotą niezbadaną i enigmatyczną, dla samych nawet muzułmanów. Są wspólnotą bardzo hermetyczną, nie rozpowszechniają swoich doktryn, nie budują meczetów. Nie chodzą na pielgrzymki do Mekki, nie modlą się, a jeśli zdarzy im się modlić to na stojąco, tak jak niekiedy w chrześcijaństwie. Obchodzą Boże Narodzenie, piją alkohol i w czasie postu zachowują jedynie celibat. Doktryna ta przekazywana jest przez duchownych młodym osobom w wieku 15–16 lat, które wyrażają chęć pozostania w służbie kapłańskiej. Pozostali wyznawcy poznają swoją religię dosyć powierzchownie. Można powiedzieć, że wiele elementów zaczerpniętych jest z chrześcijaństwa, hinduizmu (reinkarnacja), zaratustryzmu, co świadczy o synkretyzmie z tymi religiami. Historyczne tło wskazuje na złe traktowanie, zwłaszcza w Syrii. Traktowani byli oni przez wiele lat, jako obywatele drugiej kategorii przez sunnitów. W latach 40-tych XX w. ich sytuacja nieco się poprawiła (Hayder, 2012). Zresztą przez setki lat gnębieni byli, dokonywano na nich rzezi, a w czasach Imperium Osmańskiego traktowani byli jako „heretycy” i zmuszani do uiszczania daniny na rzecz Imperium.

Syryjscy alawici zamieszkują obszary nadmorskie, głównie w prowincjach Tartus i Latakia. Przeważnie są to tereny górzyste, ząbębające się z obszarami sunnickimi i chrześcijańskimi, w prowincjach Homs i Hama, co powoduje jeszcze większe zaostrażanie się konfliktu wojennego. Warto tu nadmienić, że alawici w latach 1922–1936 posiadali własną autonomię pod protekcją władz Francji (MacFarquhar, op. cit.).

Historycznie alawici chętnie zaciągali się do wojska, ponieważ sunnici, jako lepiej sytuowani materialnie gardzili służbą wojskową. Dzięki zaangażowaniu w armii doszli niejako do władzy przez zamach wojskowy w 1970 r. w wyniku, którego nadal sprawują władzę w Syrii (Van Dam, 1995, s. 109). Po ogłoszeniu niepodległości w Syrii, partia Al-Bass i armia przyciągały coraz większe ilości alawitów. Sam zamach w 1970 r. dokonany przez Hafiza al-Assada, okazał się apogeum ich siły, ponieważ zdominowali całkowicie państwo. Było to prawdziwym szokiem dla sunnitów, którzy nie doceniali ich siły, ignorowali i lekceważyli alawitów. Prezydent powierzył kluczowe stanowiska swoim współwyznawcom, co spowodowało wielki strach wśród reszty Syryjczyków, którzy nazywali ich „Niemcami”. Metody ich działania były bowiem porównywane do działań Gestapo (MacFarquhar, op. cit.).

Alawici znajdują się obecnie w sytuacji dość krytycznej. Są grupą, która była dotychczas uprzywilejowana w handlu, wojsku i kluczowych sprawach w państwie, dlatego też pragną zachować swoje dotychczasowe przywileje. Inni obywatele byli gnębieni przez reżim, co powodowało niechęć do alawitów ze strony mieszkańców Syrii. Biorąc pod uwagę wcześniej wspomniane metody działania alawitów, można spodziewać się chęci zemsty ze strony zarówno zwykłych Syryjczyków, jak i ze strony fundamentalistów islamskich, a w konsekwencji chęć jak najdłuższego utrzymania władzy przez alawitów. Próbują prowadzić rozmowy negocjacyjne z opozycją, które pozwolą odejść od władzy bez jakichkolwiek ataków i społecznej niechęci. Nie bez posłuchu pozostaje fakt wsparcia alawitów przez Rosję, Iran, Irak i ludność szyicką z pld. Libanu. Utwierdza ich to w przekonaniu, że są w stanie wymusić rozmowy pokojowe na opozycji.

W moim przekonaniu jedynym słusznym, praktycznym i bezsprzecznym rozwiązaniem będzie zdobycie własnej autonomii lub utworzenie federacji, a nawet osobnego państwa alawickiego. Posiadają oni doświadczenie w rządzeniu państwem, dobre położenie

geograficzne i infrastrukturę nad Morzem Śródziemnym, jak również stosunkowo dobrze wyszkolone i uzbrojone wojsko, które było dotychczas trzonem armii syryjskiej. Biorąc pod uwagę trwającą już od prawie dwóch lat wojnę domową w Syrii, która pochłonęła ponad 60 tys. ofiar (nie można pominąć ok. 30 tys. ofiar, które zginęły pomiędzy 1979–1982 rokiem) będzie niezmiernie trudno o utworzenie jednolitego pod względem religijnym i narodowym państwa (Dane ONZ, 2013). Napięta sytuacja sprawia, że od maja 2012 r. możemy zaobserwować czystki etniczne pomiędzy sunnitami a alawitami prowadzone głównie na terenach miejscowości Homs i Hama. Okolice otoczone są przez oddziały paramilitarne powołane przez reżim Assada zwane al-Shabeeha (widmo)¹. W dużych aglomeracjach obserwujemy ruch nienawiści, alawici sprzedają swoje mieszkania i przeprowadzają się w bezpieczne okolice. Kupują też ziemie wzdłuż granicy pld. Libanu, by utrzymać bezpośredni kontakt z tamtejszymi szyitami i utworzyć sieć wzajemnych powiązań. Mile widziani są tam chrześcijanie. Tworzy się zatem nieformalny front przeciwko sunnitom (Abu Zeyd, 2012b).

Wielu obserwatorów uważa, że najwyższy czas, by obalić tezę powszechnego traktowania Syrii, jako państwa jednolitego etnicznie i religijnie. Nadszedł czas, by w dobie narastającej konfrontacji ideologicznej między sunnitami a alawitami traktować Syrię, jako trudne i słabo skonsolidowane państwo. Coraz silniejsze antagonizmy na tle politycznym i religijnym w perspektywie czasu przyczynić się mogą do trwałego podziału syryjskiego społeczeństwa. Turcja i inne kraje arabskie takie jak np. Arabia Saudyjska czy Katar, pomagają finansowo i militarnie sunnitom, podobnie postępują szyici w Iranie i Iraku oraz szyici z pld. Libanu z tą jednak różnicą, że państwa te wspierają reżim rządony przez syryjskich alawitów, który jest zgodny z ich interesami i doktryną religijną (Abu Zeyd, 2012c).

Trwający blisko 2 lata konflikt między sunnitami a alawitami jest tak ogromny, że wspólne życie w symbiozie jest niemożliwe. Dziennik „The Telegraph” podaje relacje powołując się na słowa uchodźców syryjskich przebywających w Turcji. M. Szukri, sunnita, jeden z uchodźców, dawniej mieszkający w wiosce Bet Al-Sauleh z alawitami mówi, że od lat cieszyli się oni specjalnym traktowaniem przez władzę, byli grupą uprzywilejowaną (Ferhan, 2013). Opowiada o zaistniałej sytuacji w jego wiosce. Alawici obawiając się niedawnych przyjaciół, sprowadzili do wioski tajne służby kontrolujące życie zwykłych mieszkańców pochodzenia sunnickiego, zmieniając ich życie w piekło. Bojąc się represji, czystek i utraty życia, większość sunnitów wyemigrowała z kraju, mając w sercu pragnienie zemsty i chęć odwetu (Konflikty, 2013).

Wymuszona sympatia trwająca przez lata utrzymywana w ścisłym porządku przez reżim dający dodatkowe przywileje alawitom sprawiła, że nawet w świadomości syryjskich dzieci pojawiły się oznaki nienawiści wyniesione z domu.

Powstanie, którym kierują sunnici zaniepokoiło **chrześcijan**, gdyż obawiają się powtórci z wydarzeń, jakie miały miejsce po rozpadzie reżimu Saddama Husajna w Iraku

¹ Przystępcza grupa zorganizowana, pod przywództwem krewnych prezydenta oraz oficerów wyższej rangi. Zajmują się głównie przemytem narkotyków i działalnością przemytniczą. Pojawili się na początku lat 90-tych XX wieku. Nazwa pochodzi od ekskluzywnych samochodów marki Mercedes koloru czarnego z przyciemnionymi szybami, potocznie nazywany przez ludność Mercedes Shabeeh – widmo.

w 2003 roku. Pojawiło się wówczas wiele grup fundamentalistycznych, które dokonywały zamachów i porwań. W wyniku tych wydarzeń bardzo wielu chrześcijan opuściło swoje domy z obszarów arabskich, szukając schronienia w Kurdystanie Irackim, Libanie i Europie Zachodniej (Majeed, 2012a).

Uchodźcy chrześcijańscy z prowincji Homs, przebywający w Libanie, mówią o dyskryminacji ze strony sunnitów: „mamy dosyć gróźb, jawnych oskarżeń ze strony sunnitów, nazywających nas niewiernymi psami Assada [...]. Zmuszają nas do uczestnictwa w demonstracjach przeciwko obecnemu prezydentowi i alawitom”. Dziennik „Los Angeles Times” relacjonuje wypowiedź anonimowej chrześcijanki: „Gdyby protestowali przeciwko reżimowi w sposób pokojowy, byłibyśmy z nimi, ale oni są okropni, dokonują rozbojów i grabieży” (Majeed, 2012a).

Liczba uchodźców chrześcijańskich w państwach ościennych w porównaniu do innych mieszkańców Syrii jest niewielka. Z doniesień chrześcijan na uchodźstwie wynika, że musieli opuścić swoje domy ze względu na wrogość fundamentalistów islamskich, którzy przybyli spoza granic Syrii. Martwią się, że w państwie syryjskim nie będzie miejsca na jakikolwiek liberalizm obyczajowy. Wnioskować zatem można, że chrześcijanie nie obawiają się władzy alawickiej, lecz tej części opozycji, która ma oblicze klasycznego konserwatyźmu islamskiego. Wcześniej w kraju w znacznym stopniu panował styl europejski w traktowaniu kobiet i w stylu ubierania się, a także obyczajowości. Chrześcijanie skrycie popierają alawitów. Nie mają jednak pewności co do dalszego rozwoju sytuacji w Syrii i muszą zachować ostrożność, obawiając się władzy radykalnych islamistów i jej reperkusji.

Amerykańskie dane dotyczące struktury religijnej ludności w Syrii podają, że 77% ludności to muzułmanie, natomiast sunnici 10%, alawici 8%, chrześcijanie z różnych kościołów i odłamów 3%, druzowie, ismailici i szyici 1%, oraz mniejszość jezydów 1% (Syryjskie, 2012).

Szacunkowe dane według Organizacji Kurdyjskiej podają następujące liczby dotyczące składu etnicznego Syrii: Arabowie – ok. 80% społeczeństwa, Kurdowie – od 13–15%, Turkmeni – ok. 1%, Asyryjczycy – 2%, Ormianie – 1%, inni – 2% (Ibidem).

Chrześcijanie nie chcą angażować się w konflikt zbrojny, mimo że niektóre źródła podają, iż reżim syryjski próbował ich zaopatrzyć w broń. Zarówno strona rządowa, jak i chrześcijanie zaprzeczają tym doniesieniom. Z relacji uchodźców w Libanie wynika, że część społeczności chrześcijańskiej uzbroiła się w obawie o swoje życie w przypadku ewentualnego ataku fundamentalistów. Skutkiem tego była wzmożona agresja w stosunku do ludności chrześcijańskiej, która przejawiała się licznymi porwaniami, a nawet karą śmierci przez powieszenie. Dotyczyło to zwłaszcza osób podejrzanych o kolaborację i sympatyzowanie z reżimem w miejscowości Al-Qusayr (Majeed, 2012a).

Z relacji włoskiego jezuitę mieszkającego od kilkadziesiąt lat w Syrii, Paolo Dall'Oglio wynika, że w miejscowości Al-Qusayr doszło do starć pomiędzy fundamentalistami a chrześcijanami. Inni duchowni również twierdzą, że wśród powstańców funkcjonuje silna frakcja radykalnych islamistów, którzy odpowiadają za liczne masakry dokonywane nawzajem przez sunnitów i alawitów (Majeed, 2012a).

Siostra zakonna Agnes Mariam udzieliła wywiadu dla dziennika „Los Angeles Times”, w którym potępia działania fundamentalistów: „Koszmar chrześcijan zaczął się, kiedy rewolucja w Syrii nabrała charakteru islamu agresywnego, wojującego. To nie jest

islam umiarkowany, który jest nam znany od dawna w Syrii. Jest to islam wrogi, stwarzający zagrożenie dla wszystkich”. Dodała również, że jest przeciwko „szwadrom śmierci” i ugrupowaniom fundamentalistycznym destabilizującym sytuację w kraju i nikt nie wie dokąd doprowadzą te zmiany. Siostra Mariam za swoje stanowisko wobec opozycji była zmuszona emigrować do Europy (Majeed, 2012a). Przywódcy opozycji twierdzą, że ich celem jest stworzenie państwa demokratycznego i świeckiego, które będzie gwarantować prawa mniejszości. Uważają również, że siostra zakonna Agnes Mariam swoimi słowami „podzęga do nienawiści”.

Według George’a Sabry byłego członka Rady Narodowej Syrii, a obecnie jej przewodniczącego, powstanie nie jest skierowane przeciwko chrześcijanom ani innym mniejszościom (George Sabra jest chrześcijaninem), a panujący nurt islamski w Syrii jest umiarkowany (Estih, 2012).

Istnieją głosy spośród ludności chrześcijańskiej, że nadszedł czas, by się zorganizować i uzbroić na wzór innych mniejszości takich jak sunnici, szyici, alawici, druzowie czy Kurdowie. Społeczeństwo chrześcijańskie nie powinno być bowiem bierne w obecnym konflikcie i pozostawać na marginesie życia politycznego. Uważają, że nie mogą beczynnie czekać, „aż terroryści przyjadą i na ich oczach porwą czy zabiją żony i ich dzieci” (Petrosian, 2012).

Gdy wybuchło powstanie w Syrii, można było usłyszeć hasła wykrzykiwane przez demonstrantów: „Chrześcijanie do Bejrutu, a alawici do grobu!!!” (Ferhan, 2012). To utwierdziło chrześcijan w przekonaniu, że mniejszym złem będzie popieranie reżimu Assada, aniżeli fundamentalistów. Wybór najpierw Kurda, a po nim chrześcijanina na stanowisko przewodniczącego Rady Narodowej Syrii, które było celowym krokiem politycznym nie przyczyniło się do zmiany stanowiska żadnej z mniejszości. Obawiają się oni bowiem, że po dojściu fundamentalistów do władzy ich sytuacja nie ulegnie poprawie, a wręcz przeciwnie.

Ormianie, których liczba na terenie Syrii wynosi ok. 120 000, z czego 80 000 zamieszkuje w mieście Aleppo (Halab) z powodu prześladowań ze strony fundamentalistów zmuszeni byli do ucieczki z kraju (Majeed, 2012b). Dodatkowo niepokoi ich fakt, że owi radykałowie popierani są przez władze Turcji. Nadal pamiętają o masakrze, do której doszło w 1915 roku w Imperium Osmańskim. Władze armeńskie zobowiązały się do udzielenia im tymczasowego schronienia. Liczba Ormian, którzy wyemigrowali z Syrii do końca 2012 roku wynosi 7 tysięcy i nadal się powiększa (Majeed, 2012b).

Druzowie, których liczba wynosi ok. 3% wszystkich mieszkańców Syrii to wspólnota religijna o bardzo hermetycznym charakterze zaliczająca się do szyickiego odłamu islamu. W 2000 roku doszło do starć pomiędzy wspólnotą Druzów a reżimem syryjskim. Przyczyną zamieszek było zabicie Druza przez Beduinów arabskich, co wywołało protesty mieszkańców. Władze uznały ten incydent za „demonstrację”. Sprowadziły armię, która w bardzo brutalny sposób rozprawiła się z protestującymi. Wynikiem tej krwawej reakcji wojska była śmierć 15 osób, dziesiątki rannych oraz setki aresztowanych. Pomimo tego uważają oni, że za rządów Bashara al-Assada nie byli grupą uprzywilejowaną, lecz zaniedbywaną i prześladowaną. Jednak jak inni wyznawcy obawiają się islamizacji państwa i popierają obecny reżim (Druzowie, 2012).

Kurdowie to jedna z najważniejszych mniejszości narodowych pod względem liczebności. Stanowią bowiem drugi co do wielkości naród po Arabach zamieszkujący Sy-

rię. Ich ilość szacuje się na około 3 mln, co daje 15% ogółu ludności (Broka, 2012). Obecność Kurdów na tym obszarze sięga wieków, także przez wzgląd na religię, jaką wyznają Kurdowie, tj. głównie islam. Kurdów w Syrii można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa, która nie zamieszkuje obszarów kurdyjskich, a znaczące aglomeracje miejskie takie jak Damaszek i Górę Kurdów (Dżabel al-Akrad) w prowincji Latakia. Nie posługują się językiem kurdyjskim, chociaż przyznają się do swojego pochodzenia. Najprawdopodobniej są to potomkowie dawnej armii sułtana Saladyna, która walczyła z krzyżowcami w XII wieku. Natomiast grupa druga zamieszkuje swoje rdzenne obszary Kurdystanu, który znalazł się w ramach przyszłego mandatu syryjskiego, nakreślonego w wyniku umowy Sykes-Picot z roku 1916. Umowa ta (znana od nazwisk sygnatariuszy) została zawarta między Francją a Wielką Brytanią (Jomma, 2001, s. 88–89). Wspomniana grupa w dużym stopniu zachowała swoją tożsamość kulturową i narodową, mimo stosowanych wobec nich represji w niewielkim stopniu zasymilowali się ze społeczeństwem syryjskim. Często oskarżani są o chęć odłączenia się od państwa syryjskiego i połączenia ze swymi rodakami po drugiej stronie granicy Turcji i Iraku.

Po odzyskaniu niepodległości przez Syrię w 1946 roku Kurdowie obejmowali wysokie stanowiska państwowe, zarówno w rządzie, jak i armii. Cieszyli się większą swobodą, która przejawiała się działalnością kulturalną (wydawali czasopisma w języku kurdyjskim). Kiedy w 1958 roku utworzono Zjednoczoną Republikę Arabską powstałą z Egiptu i Syrii, polityka wobec mniejszości kurdyjskiej znacząco zmieniła swój kurs. Dojście do władzy w wyniku przewrotu dokonanego przez partię Baas jeszcze bardziej pogorszyło sytuację Kurdów. Doszło również do procesu stopniowej arabizacji obszarów kurdyjskich. W 1962 roku w wyniku przeprowadzenia narodowego spisu ludności dziesiątki tysięcy Kurdów straciło swoje dotychczasowe obywatelstwo, ponieważ uznano ich za „ludność napływową”. Dopiero w 2011 roku w wyniku wybuchu rewolucji uzyskali zabrane im wcześniej obywatelstwo. Prezydent Bashar al-Assad w ten sposób chciał zdobyć ich lojalność (Jomma, 2001, s. 88–89).

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zmieniano nazwy wiosek zamieszkałych przez Kurdów na typowo arabskie oraz konfiskowano setki tysięcy hektarów ziem rolnikom kurdyjskim na rzecz nomadów arabskich sprowadzanych z głębi Syrii. W ten sposób tworzono osadnictwo arabskie. Zakazywano również nadawania dzieciom imion kurdyjskich. Liczne dekrety prezydenckie, które obowiązywały do 2011 roku dotyczące wyłącznie obszarów kurdyjskich miały na celu zahamowanie ich rozwoju gospodarczego. Poza tym Kurdowie nie mieli możliwości prowadzenia własnej działalności gospodarczej czy prawa do budowy domów. Doprowadziło to do gwałtownego wzrostu bezrobocia i ubóstwa. Pogarszająca się sytuacja mniejszości kurdyjskiej była przyczyną wybuchu powstania w 2004 roku. Kilkadziesiąt osób zostało zamordowanych, a tysiące Kurdów znalazło się w więzieniach, oskarżono ich również o „zdradę narodową” (Hwau-dża, 2011).

15 marca 2011 roku wybuchło powstanie w Syrii. Kurdowie długo czekali na ten dzień. Natychmiast pokazali się na ulicach, aby pokojowo demonstrować swój sprzeciw wobec władzy B. al-Assada. Kurdowie w związku z dotychczasowymi rządami partii Baas najbardziej ucierpieli. Po pierwsze żyli w typowym państwie totalitarnym jako Syryjczycy, a po drugie byli tłamszeni ze względu na swoje pochodzenie i odsuwani na margines życia społecznego. Od tego momentu prezydent był skłonny ku negocjacjom

z politycznymi organizacjami kurdyjskimi, jednak Kurdowie wiedząc, że sytuacja prezydenta B. al-Assada jest już przesądzona nie chcieli rozmawiać (Majeed, 2012c). W 2011 roku stworzyli Encumana Niştimanî ya Kurdi li Sûriayê, czyli Kurdyjską Radę Narodową w Syrii, ponieważ jako odrębna narodowość nie chcieli być członkami Narodowej Rady Syryjskiej, gdyż ich cele polityczne różnią się od syryjskich. Kurdowie domagają się autonomii lub federacji w ramach Syrii, co oczywiście spotyka się z odmową opozycji syryjskiej. Aby uzyskać poparcie ludności kurdyjskiej mianowano Kurda na stanowisko przewodniczącego Syryjskiej Rady Narodowej. Główna koalicja ugrupowań opozycyjnych wybrała Abdulbaset Sieda. Kurdowie z deklaracji opozycji syryjskiej nie widzą dla siebie szansy rozwiązania kwestii autonomii lub w federacji. Opozycja syryjska uważa natomiast, że Kurdowie są obywatelami państwa syryjskiego i podkreślają, że powinni mieć jedynie prawa kulturalne na terenie Syrii. Nie uznają obszaru zamieszkiwanego przez Kurdów jako części wielkiego Kurdystanu tym bardziej, że rząd turecki naciska na Bractwo Muzułmańskie o zaniechanie procesu negocjacyjnego z Kurdami. Obawiają się bowiem, że ludność kurdyjska zamieszkująca Turcję, idąc za przykładem Kurdów w Syrii i Iraku domagać się będzie tego samego.

W lipcu 2012 roku kurdyjska Partiya Yekîtiya Demokrat (PYD), czyli Partia Unii Demokratycznej, która jest powiązana z Partiya Karkerên Kurdystan (PKK), czyli Partią Pracujących Kurdystanu za nieoficjalną zgodą władz w Syrii przejęła kontrolę nad obszarami kurdyjskimi (Friedman, 2012). W ten sposób stworzyli własne struktury administracyjne i zapoczątkowali naukę języka kurdyjskiego, który był zakazany. Do listopada 2012 roku obszary zamieszkiwane przez ludność kurdyjską cieszyły się wyjątkowym spokojem. Władze unikały starć z demonstrantami, natomiast od listopada 2012 r., w miasteczku Serekaniye (w języku arabskim Ra's al 'Ayn), możemy obserwować walkę pomiędzy PYD a fundamentalistami islamskimi – Frontem Obrony Ludności Lewantu (Dżabhat al-Nusra) popieranym przez Turcję (Sheterian, 2013).

Trudno jednoznacznie zdefiniować stanowisko Kurdów wobec Arabskiej Wiosny w Syrii. Mimo że oficjalnie byli i nadal są przeciwko dyktaturze B. al-Assada i rządowi partii Al-Baas, którzy ich gnębili przez ponad pół wieku, obecnie obserwuje się zwalnianie tempa demonstracji. Spowodowane jest to tym, iż opozycja nie gwarantuje im żadnych praw narodowych i politycznych. Z powyższej sytuacji można wywnioskować, że Kurdowie i inne mniejszości religijne, etniczne i narodowe obawiają się dojścia do władzy islamskich fundamentalistów, nie wierząc w hasła demokratyczne i nastanie państwa demokratycznego, które ma nastąpić po upadku Assada. Nie dlatego, że chcą bezkrytycznie popierać obecny reżim, ale traktują jako ogromne zagrożenie rosnącą liczbę i znaczenie grup radykalnych muzułmanów w państwie oraz ich wizję przyszłej Syrii jako „państwa wyznaniowego”, w której nie widzą dla siebie jako rządzonej mniejszości jakiegokolwiek stosownego miejsca.

Bibliografia

- Abu al-Alaa A. (2012), *Państwo alawickie, ostatni azyl Asada* (Al-dawla al-al-awiya we melaz al-Asad al-ahir) 20.12.2012, <http://www.aljazeera.net/news/pages/91051023-ac35-4c5c-af99-1408ac0d4276>, 25.12.2013.

- Abu Zeyd A. (2012a), *Dzieci syryjskie: Nie będziemy się bawić z alawickimi dziećmi, nawet je zabijemy* (Atfal suriyun: len nelaab maa atrabina alalawiyn bel seneqtuluhom), 6.12.2012, <http://www.elaph.com/Web/NewsPapers/2012/9/759560.html?entry=editorchoice>, 25.12.2013.
- Abu Zeyd A. (2012b), *Plan Asada: Utworzenie państwa alawickiego mającego dostęp do szyitów w Libanie* (Hutatat al-Assad: inkifa ila dawla alawiya wesiqet alsila bi Sziet Lubna), <http://www.elaph.com/Web/NewsPapers/2012/9/759809.html>, 25.12.2013.
- Abu Zeyd A. (2012c), *Państwo alawickie w Syrii kształtuje się ze stolicą w Latakii* (Al-dawla al-alawiya teteszekkel fi suria we asimetuha al-lazyqia), 15.11.2012, <http://www.elaph.com/Web/NewsPapers/2012/6/744188.html?entry=editorchoice>, 25.12.2013.
- Broka H. (2012), *Syryjscy Kurdowie: Naród odroczonej w odroczonej Syrii*, 03.12.2012, <http://www.elaph.com/Web/opinion/2012/12/777645.html?entry=opinion>, 25.12.2013.
- Dane ONZ dotyczące liczby zabitych w Syrii, styczeń 2013, http://www.bbc.co.uk/arabic/middleeast/2013/01/130102_syria_un.shtml, 25.12.2013.
- Druzowie z prowincji al-suwayda a reżim Assada* (Druz al-suwayda we nizam al-Assad), „Asharq Alawsat”, nr 12214, 7.05.2012, <http://www.aawsat.com/details.asp?section=4&article=676141&issueno=12214#.UQrm0vLdhss>, 25.12.2013.
- Estih P. (2012), *Syryjska Rada Narodowa wzywa chrześcijan do zaangażowania się w syryjską rewolucję* (Al-majlees al-watani al-suri yahis mesihiyi suria Ala al-inhirat fi al-sawra), „Asharq Alawsat” nr 12358, 28.09.2012, <http://aawsat.com/details.asp?section=4&article=697339&issueno=12358#.UQrYxPLdhss>, 25.12.2013.
- Ferhan L. (2012), *Chrześcijanie w Syrii są zaniepokojeni i brakuje im bezpieczeństwa* (Mesihiyi suria yuaanune al-qeleq we inaadam al-amem), <http://www.elaph.com/Web/news/2012/5/735413.html>, 25.12.2013.
- Ferhan L. (2013), *Wojna religijna między alawitami i sunnitami szaleje w syryjskich wioskach* (Al-harb al-diniye beine al-alawiyn we As-sunna testair fi al-qura al-suriya), 7.01.2013, <http://www.elaph.com/Web/news/2013/1/784777.html?entry=Syria>, 25.12.2013.
- Friedman Th. (2013), *Iron Empires, Iron Fists, Iron Domes*, http://www.nytimes.com/2012/12/05/opinion/iron-empires-iron-fists-iron-domes.html?_r=0, 25.12.2013.
- Hayder R. (2012), *Kim są alawici?* (Men hom alalawiyn?), 15.12.2012. http://www.pydrojava.net/ara/index.php?option=com_content&view=article&id=1800:2011-11-07-09-33-09&catid=41:2011-07-10-19-20-19&Itemid=62, 25.12.2013.
- Hawudża S. (2012), *Mniejszości w Syrii i zróżnicowanie stanowiska wobec powstania ludowego* (Al-eqeliyat fi suria we tebayen al-almawqif mni al-intifada al-szabiya), 15.09.2012, <http://www.globalarabnetwork.com/studies/6405-2011-11-24-11-13-50>, 25.12.2013.
- Jomma F. (2001), *Kurdowie i Kurdystan*, Gdańsk.
- Konflikty religijne w Syrii przeniosły się do wiosek* (Al-siraat al-diniye fi suriyya tenteqil ila al-qura), 6.01.2013, <http://www.moheet.com>, 25.12.2013.
- MacFarquhar N. (2012), *Rozłam w drodze wśród alawitów w Syrii* (Al-inqisam yuwasil tariquh beyne al-alawiyn fi suria), „Asharq Alawsat”, nr 12249, 11.06.2012, <http://www.aawsat.com/details.asp?section=4&article=681336&issueno=12249#.UQWV3PLdhss>, 25.12.2013.
- Majeed A. (2012a), *Syryjscy chrześcijanie czują wymiar islamskiego ekstremizmu, który odstrasza ich od przyszłości* (Al-mesihiyum al-suriyūn yelmisun buaadān islamiyēn mutatarifen yuhayifihm min al-mustaqbal), 23.08.2012, <http://www.elaph.com/Web/news/2012/8/756786.html?entry=Syria>, 25.12.2013.
- Majeed A. (2012b), *Emigracja Ormian grozi zniknięciu jednego z najważniejszych elementów syryjskiego społeczeństwa* (Nzuh al-armen yuhadid bi ihtifa ahed ehm mukewinat al-mudztamaa al-suri), 13.09.2012, <http://www.elaph.com/Web/news/2012/12/779709.html?entry=Syria>, 25.12.2013.

- Majeed A. (2012c), *Asad stoi przed opcjami wszystkie noszą smak goryczy* (Al-ased yuwadzeh heyarat kuluha tamil taam al-marara), 26.09.2012, <http://www.elaph.com/Web/news/2012/12/782177.html?entry=Syria>, 25.12.2013.
- Petrosian P. (2012), *Wzywam do organizowania i uzbrojenia chrześcijan w Syrii pod hasłem „wolności i demokracji”* (Utalibu tanim we tesli al-mesihiyin fi suriatahte si'ar „al-hurriya we al-dimokratiya), 24.08.2012, <http://www.elaph.com/Web/opinion/2012/8/757004.html?entry=asdaa>, 25.12.2013.
- Sheterian F. (2013), *Kurdowie syryjscy i geografia, która nimi rządzi* (Akrad suria we al-gografia al-lati tahkumuhom), „Al-Hayat”, 6.01.2013, <http://alhayat.com/Details/469457>, 25.12.2013.
- Syryjskie mniejszości i społeczności* (Al-tawaif we al-eqeliyat fi suria), 12.09.2012.
- Van Dam N. (1995), *Rywalizacja o władzę w Syrii* (Al-siraa ala al-sulta fi suria), Kair.

Summary

The Relation of Ethnic, National, and Religious Minorities to the Arab Spring in Syria

As compared to other Arab countries, Syria has quite a complex ethnic and religious structure. One can mention such ethnoses as Arabs, Kurds, Armenians, Assyrians, Turkmenians and more. Although Islam is the predominant religion, different types of Christianity and Judaism can also be found there. The author's aim is to present the antagonisms between selected national and religious groups. The main issue is showing the different aspects of these groups' involvement in the Arab Spring in Syria, for example the escalation of the conflict between the Sunnites and Alavites and its consequences for other groups. A conflict that lasts too long may increase the threat of Islamization by extremist groups. This could lead to a long-lasting crisis and destabilization of the country, which could cause a large-scale civil war as times goes by.

Key words: Syria, minority, ethnic, religious, conflict

